

PROTOKÓŁ PRZED ZATWIERDZENIEM PRZEZ RADĘ MIASTA.

PROTOKÓŁ Nr XII.2015

**z obrad Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój,
która odbyła się w dniu 30 czerwca 2015 r. w godz. 15:00-18.45
w sali obrad Rady Miasta.**

Ad. 1

**Otwarcie XII Sesji nadzwyczajnej Rady Miasta, stwierdzenie
prawomocności obrad.**

Otwarcia XII Sesji dokonał wiceprzewodniczący Rady Miasta – Norbert Małolepszy. Powitał zebranych i stwierdził, na podstawie listy obecności, że obrady sesji są prawomocne, ponieważ udział w sesji bierze wymagana liczba radnych. Na Sesji nieobecni byli radni: Alina Chojecka, Łukasz Kasza, Lęga Mirosław, Bernadeta Magiera, Piotr Szereda.

Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Porządek obrad stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Ad. 2

Wybór Komisji uchwał i wniosków

Tadeusz Sławik– radny Rady Miasta

- W imieniu Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość, zgłaszam do pracy w komisji radnego Mirosława Kolba– wyraził zgodę

Damian Gałuszka– radny Rady Miasta

- W imieniu Klubu Radnych Wspólnota Samorządowa , zgłaszam do pracy w komisji radną Iwonę Rosińską– wyraziła zgodę.

Norbert Małolepszy -Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem proponowanego składu komisji uchwał i wniosków?

za – 17, przeciw – 0, wstrzymujących się - 0

- Stwierdzam, że skład komisji uchwał i wniosków został przyjęty jednogłośnie.

Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik Nr 3 do niniejszego protokołu.

Ad. 3

Informacja Prezydenta Miasta dot. obecnej sytuacji, a także koncepcji zorganizowania od 2016 roku zadania-lokalnego transportu zbiorowego.

Anna Hetman

- Panie Przewodniczący, zaproszeni goście, Radni. Chcąc przedstawić Państwu informację na temat aktualnej sytuacji komunikacji miejskiej oraz perspektyw od 2016 r. Chciałabym swoją wypowiedź podzielić na kilka osób. Pewne informacje przedstawi Prezydent Ryszard Rakoczy, który będzie mówił o możliwościach komunikacji od 2016 r. oraz pewne dane przedstawi prof. Tomanek. Na wstępie chciałabym przedstawić jaki stan komunikacji miejskiej istnieje od 8 grudnia 2014 czyli to co zastałam obejmując Urząd. W grudniu został rozstrzygnięty przetarg na organizację komunikacji miejskiej. W przetargu Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej nie zostało wybrane tylko firma Warbus. Pojawiły się niepokoje wśród pracowników PKM dotyczące przyszłości funkcjonowania firmy. W tym czasie pracownicy PKM i Związków Zawodowych pojawiali się w Urzędzie Miasta. 29 stycznia 2015 r. pracownicy pojawili się w Urzędzie Miasta podczas Sesji Rady Miasta na której została podjęta uchwała o wystąpieniu miasta z Międzygminnego Związku Komunikacyjnego. Z czym to się wiąże to zapewne Radni wiedzieli podejmując uchwałę jednogłośnie. 18 czerwca 2015 r. realizując uchwałę wystosowałam oświadczenie o wystąpieniu miasta z MZK. Na stronie Urzędu Zamówień Publicznych zostanie zamieszczone ogłoszenie o zamiarze przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia na świadczenie usług w zakresie publicznego transportu zbiorowego. Od grudnia planowaliśmy rozmowy z MZK o możliwości realizacji w innej formule komunikacji miejskiej. Taki był nasz cel. Sytuacja stawała się z miesiąca na miesiąc dynamiczna. Wśród innych Gmin pojawiały się niepokoje, niezadowolenie z funkcjonowania MZK. Wśród członków MZK zaczęły się pojawiać różne informacje, niepokoje co dalej. To w jaki sposób będzie funkcjonowała komunikacja ponadlokalna w dużej mierze zależy od wszystkich Gmin. Jako miasto jesteśmy otwarci na wszystkie propozycje, rozmowy, konsultacje i dialog. Tylko integracja może nam zapewnić dobrą komunikację w regionie. Nasz region powinien zachować bądź zoptymalizować sieć dróg i połączeń, która w tej chwili funkcjonuje. Najważniejsze dla nas jest bezpieczeństwo mieszkańców jeżeli chodzi o komunikację. Będziemy do tego dążyć, aby od 1 stycznia komunikacja funkcjonowała dobrze, aby każdy mógł dojechać do pracy, szkoły i domu. W jaki sposób będzie ona zorganizowana od stycznia 2016 r. w dużej mierze zależy od tego jak my w tej chwili jako wszystkie Gminy będące bądź nie będące w MZK podejmiemy do tematu. Co chcemy osiągnąć? Dobrze wiemy, że komunikacja lokalna i ponadlokalna może być organizowana w różnej formie. Bardzo bym prosiła o wystąpienie Pana prof. Tomanka, który przedstawi nam aktualny stan MZK oraz dlaczego nasze analizy i decyzje zostały w tym temacie podjęte.

Prof. Robert Tomanek przedstawił informację dot. modeli organizacji transportu zbiorowego w Jastrzębiu-Zdroju.

Informacja stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Ryszard Rakoczy

- Szanowni Państwo, tak jak powiedziała Pani Prezydent Jastrzębie-Zdrój wystąpiło z MZK. Uchwała Rady Miasta została wykonana. Od dnia 1 stycznia 2016 r. miasto Jastrzębie-Zdrój organizuje komunikację na swoim terenie we własnym zakresie. Jeżeli MZK będzie dalej istniało a wiemy, że po walnym zgromadzeniu, które odbywało się 25 czerwca dalej istnieje albo podpiszemy umowę na organizację komunikacji zewnętrznej albo na podstawie umów z

Gminami będziemy taką organizację komunikacji indywidualnie uzgadniać z każdą Gminą samodzielnie. Będzie tu głównie chodziło o koszty, które muszą być realne i społecznie uzasadnione. Każdy za komunikację powinien płacić tyle ile rzeczywiście wynosi. Następną rzeczą o której chciałbym powiedzieć to dotacja z UE na system komunikacyjny i tzw. e - bilet, który został podpisany 28 grudnia 2012 r. Wczoraj miałem przyjemność być w Warszawie w Ministerstwie Infrastruktury. Rozmawiałem bezpośrednio z dwoma osobami – p.o Dyrektora Paweł Szaciło oraz Szymonem Kuczyńskim Dyrektorem departamentu projektów UE w Ministerstwie Infrastruktury. Rozmowy były dość rzeczowe przebiegające w atmosferze dialogu. Mogę Państwu powiedzieć jedno - Miasto Jastrzębie-Zdrój jest zainteresowane utrzymaniem systemu e - bilet. Dalej chcemy, aby na terenie Gminy funkcjonował cały system w takiej konfiguracji w jakiej jest podpisany kontrakt z UE. To zostaje. Obecnie Jastrzębia-Zdroju w MZK nie ma. Musimy podpisać, jeżeli MZK będzie dalej istniało jako stowarzyszenie umowę na obsługę całego systemu i wzajemne rozliczenia. Nie dochodzi do zwrotu dotacji z UE żadnej z Gmin. Jeżeli MZK się rozpadnie to jedna z Gmin musi wejść w prawa i obowiązki beneficjenta (zostało to przekazane Gminom pismem z dnia 28 maja 2015 r.).Myślę, że miasto Jastrzębie-Zdrój taki ruch wykona. Dotacja nie zostanie zwrócona, Gminy powinny być spokojne. Pod warunkiem oczywiście dalszego funkcjonowania tego systemu. Myślę, że Pan prof. Tomanek ekonomiczne uzasadnił pozostanie Miasta w MZK. Dziękuję.

Ad.4

Informacja Prezesa Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o. z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju.

Jan Bentkowski

- Witam Państwa serdecznie. Uczestniczyłem w Sesji Rady Miasta 29 stycznia 2015 r. gdzie podejmowana była uchwała w sprawie wystąpienia Miasta z Międzygminnego Związku Komunikacyjnego. Wówczas wszyscy Radni jednogłośnie przegłosowali projekt uchwały. Intencja była taka, aby przed podpisaniem umowy z firmą , która została wybrana w przetargu MZK, który jest właścicielem PKM mógł zlecać zadania swojemu podmiotowi bezpośrednio. Zgodzę się z tym, co mówił prof. Tomanek i wyrazić jego zdziwienie, że przez wiele lat MZK nie zdecydował się uczynić z PKM podmiotu wewnętrznego. Doszło do takiej sytuacji, iż pomimo, że MZK jest właścicielem firmy został ogłoszony przetarg. Istniało zagrożenie, które się spełniło, że może wygrać inna firma. Powstało zagrożenie dla dalszego funkcjonowania Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej. Wystąpienie Miasta z MZK nie spowodowało zmiany decyzji MZK. W związku z tym doszło do podpisania umowy z firmą, która przetarg wygrała. Jedyną możliwą alternatywą pozostania na rynku usług komunikacyjnych było porozumienie się z firmą, która przetarg wygrała, aby wspólnie z PKM na zasadach współpracy zadania realizować. Do takiego porozumienia doszło i PKM podpisało umowę z firmą Warbus na okres 10 lat. Zasady są takie, że od 1 maja tego roku do końca 2015 roku PKM będzie wykonywało całość zadań wynikających z przetargu w konsorcjum z firmą Mikrus ze względu na to, że część zadań na tzw. mini busy lub busy jest przez tę firmę wykonywana ponieważ PKM nie dysponuje tego typu taboru. Od 1 stycznia 2016 r. jest założenie, że PKM będzie wykonywało połowę zadań objętych umową, a połowę firma Warbus samodzielnie. Konieczne są zakupy taboru. Jest to wymóg specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Sytuacja w jakiej PKM obecnie się

znalazło należy określić jako trudną. Umowa wieloletnia na podwykonawstwo jest podpisana. Zagroženiem są elementy zewnętrzne czyli uszczuplenie zadań przewozowych. Z tego miejsca mogę zaapelować do osób, które decydują o funkcjonowaniu komunikacji w regionie, aby dojść do porozumienia i nie zmniejszać zakresu zadań. W Rybniku zakład transportu zbiorowego zleca zadania nie będąc właścicielem żadnej firmy. Innym przykładem jest KZK GOP, które nie jest właścicielem żadnego z PKM-ów, ale na zasadzie porozumienia między Gminami zleca zadania. Sygnalizowaliśmy wiele razy, aby rozdzielić funkcje właścicielskie od organizatora. W tej chwili właściciel i organizator jest w jednej osobie co sprawia wiele problemów. W mojej opinii MZK miało z tym niejako problemy, ponieważ z jednej strony chciał obiektywnie nie narażając się na jakiegokolwiek zarzuty zlecać zadania przewozowe organizując przetargi, a z drugiej strony był właścicielem, firmy i wypadałoby własnej firmie zadania powierzyć. Obecnie 2 miesiące funkcjonujemy jako podwykonawca firmy Warbus. Chcielibyśmy, aby zakres zadań nie zmniejszył się i żebyśmy nie zostali pozbawieni pracy. Utrata zadań, które PKM wykonuje na terenie miasta oraz rozpad MZK, bo taki wariant był omawiany na walnym zgromadzeniu MZK wiązałoby się z likwidacją PKM. Przykłady, które wyżej podałem pokazują, że można dojść do porozumienia między Gminami, które nawet do związku nie należą. Apeluje, aby doszło do takiego porozumienia. W planie transportowym miasta i związku, myślę, że nie byłoby przeszkód, aby wspólnie zorganizować komunikację na zasadzie wzajemnych uzgodnień. Od tego zależy dalsze funkcjonowanie PKM. Dziękuję.

Daniel Wawrzyczek Przewodn. MZK

- Pani Prezydent, Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Podzielę wystąpienie w imieniu Międzygminnego Związku Komunikacyjnego na dwie części. Częściowo wypowiem się ja, a częściowo Pan Dyrektor Biura MZK. Zasiadałem 8 lat w zarządzie MZK w latach 2003-2011. Końcem stycznia 2015 r. ponownie wróciłem do zarządu na stanowisko Wiceprzewodniczącego Zarządu. W zeszłym tygodniu odbyło się zwyczajne walne zgromadzenie MZK. Jednym z punktów porządku obrad było rozpatrzenie rezygnacji Przewodniczącego Zarządu MZK - Ryszarda Rakoczego. Walne zgromadzenie przyjęło rezygnację. Zostałem wybrany na Przewodniczącego Zarządu MZK. Posiadam wiedzę. Unikałbym spraw politycznych w sensie decyzji jakie zapadały. Mam wrażenie, że wiele decyzji, które zapadły na forum MZK mają podłoże polityczne, a konkretniej mają polityczne decyzje gospodarcze. W kilku słowach chciałbym się odnieść do tego co przedstawił prof. Tomanek na temat funkcjonowania komunikacji. Proszę Państwa dwukrotnie na forum walnego zgromadzenia MZK w latach poprzednich gdy zasiadałem była rozpatrywana kwestia sprzedaży PKM. Z tego co się orientuję firma PKM jest własnością MZK dlatego, że jest to jedyny przypadek w województwie, a jeden z nielicznych w kraju gdzie Wojewoda dokonując komunalizacji tego przedsiębiorstwa skomunalizował je na związek MZK. W ten sposób PKM wszedł w skład majątku MZK. Dwukrotnie były podejścia do sprzedaży, wyjścia PKM ze struktur MZK tak, aby funkcjonowało jako Przedsiębiorstwo niezależne. Były wykonane wyceny, ale można powiedzieć, że z przyczyn politycznych procedurę wstrzymano. Roczny budżet MZK wynosi ok. 44 mln. zł. Miasto Jastrzębie-Zdrój partycypuje w budżecie w wysokości 52%. Wpłaca najwięcej, ale jest jednocześnie największym konsumentem spośród wszystkich Gmin, które wchodzi w skład MZK. Jesteśmy po ustnych rozmowach z Centrum Unijnych Projektów Transportowych sprzed kilku dni gdzie

powiedziano nam tak – Beneficjentem środków UE na tzw. e-bilet jest MZK z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju. Skoro z MZK na dzień dzisiejszy wystąpiło 8 Gmin, to nie ma podmiotu, który jest beneficjentem. W związku z tym CUPT będzie korzystał z zapisów w umowie o dofinansowaniu i jeszcze w miesiącu lipcu wdrożą procedurę dotyczącą zwrotu pieniędzy od MZK. Taką mamy ustną zapowiedź. Jednocześnie CUPT na piśmie chce informację czy to prawda, że 8 Gmin wystąpiło z MZK. Odpiszemy, że jest to prawda. Mam wrażenie, że nie zdążymy się porozumieć. Na 10 Gmin, które są w Związku, 8 Gmin podjęło uchwałę o wystąpieniu. Nie podjęły uchwały Rada Gminy Pawłowice i Rada Miasta Żor. Z 10 Gmin te dwie są najmniej uzależnione od MZK jeżeli chodzi o rozwiązania komunikacyjne. Jak Państwo wiecie w Żorach działa bez biletowa komunikacja autobusowa. Byłem jednym z pomysłodawców. Miasto Żory do bez biletowej komunikacji autobusowej przygotowywało się 1,5 roku. Bez biletowa komunikacja nie działa na terenie całego miasta. W Żorach jest stosunkowo łatwo wprowadzić bez biletową komunikację ponieważ układ komunikacyjny w Żorach jest bardzo prosty. W Jastrzębiu trudno byłoby takie rozwiązanie wprowadzić. Są to oczywiście decyzje politycznie władz Miasta Jastrzębia-Zdroju w które nie wnikam. Statut MZK określa, że w momencie kiedy dana Gmina występuje ze Związku z dniem 1 stycznia traci uprawnienia do majątku Związku i podmiotów wchodzących w skład Związku. Miasto występuje bezpłatnie ze Związku, nie otrzymuje żadnych pieniędzy z tego tytułu. Jeżeli dojdzie do takiej sytuacji, że na dzień 31 grudnia 8 Gmin, które podjęły uchwałę o wystąpieniu z MZK wystąpi ze Związku, to Pawłowice i Żory dzielą się majątkiem PKM. Dokonują sprzedaży. Na pewno te dwie Gminy nie będą w sposób uporczywy podtrzymywały MZK i PKM. Nastąpi proces likwidacji. Jeżeli chodzi o zwrot pieniędzy z tzw. e-biletu to osobiście jest mi przykro. Pomysł na bez biletową komunikację w Żorach sprawdził się, ale nie narażaliśmy Związku na sytuację jaka pojawiła się w tej chwili. Jeżeli chodzi o porozumienie komunalne o którym była mowa. Być może jest to wyjście z sytuacji, ale obawiam się, że nie zdążymy go zawrzeć. Suma jaką należy zwrócić na dzień dzisiejszy to jest 12 mln. zł. z Vat. Przedstawiciele innych Gmin są rozgoryczeni. Wszyscy chcą zminimalizować niekorzystny efekt finansowy. Jak utracilibyśmy projekt e-bilet byłaby to potworna strata wizerunkowa dla nas. Możemy sobie odłożyć kwestię współpracy i rozmów, które rozpoczęły się z miastem Rybnik. Chodziło o połączenie e-biletu Rybnickiego z e-biletem Jastrzębia. W zasadzie Rybnik musi kupić nowy e-bilet, bo ich jest przestarzały. Luźne rozmowy odbywają się z Wodzisławiem Śląskim w sprawie ich udziału w tym przedsięwzięciu. Moje doświadczenie z działalności w MZK mówi mi, że może tak być, że na dzień 1 stycznia PKM zostanie postawiony w stan likwidacji natomiast MZK jako podmiot komunalny nie może upaść, bo nie podlega pod kodeks handlowy. Nowy Statut, który nie jest uchwalony mówi o syndyku masy upadłościowej. Statut również określa, że na zgodny wniosek członków można postanowić o tym, że Związek przestaje istnieć. Poproszę Pana Dyrektora MZK o wypowiedź.

Benedykt Lanuszny

- Witam Państwa serdecznie. Nie chcę być złym prorokiem, ale na dzień dzisiejszy rozpad Związku jest faktem. Tak jak Pan Przewodniczący powiedział 8 na 10 Gmin podjęły uchwały o wystąpieniu ze Związku. Do biura związku wpłynęły oświadczenia Wójtów, Burmistrzów więc na dzień dzisiejszy rozpad Związku jest prawie faktem. W związku z tym system, który budujemy od dwóch lat należy przypuszczać, że nie zostanie zrealizowany. Jak tylko taka informacja

dojdzie do CUPT to natychmiastowo zerwą z nami umowę i karzą zwrócić środki. W przypadku Jastrzębia wartość zwrotu wynosiłaby 5 mln. 360 tys. zł bez Vat. Skąd Gminy wezmą na to pieniądze? Robimy wszystko, aby uratować sytuację. Dopóki istnieje jakakolwiek Gmina w Związku to beneficjent, jest tylko obszar znika. W ciągu miesiąca należy spodziewać się z CUPT-u pisma, którego treść będzie wstrzymywać naszą umowę. Dlaczego miasto Jastrzębie musi tak dużo zwrócić ponieważ korzysta z połowy wszystkiego. Ma najwięcej tablic (41 sztuk), 60 autobusów zostało wyposażonych w system. 52% kwoty, która została przyznana jest obsługiwana przez miasto Jastrzębie. Chciałbym, żeby była możliwość korzystania z systemu przez Miasto spoza Związku. Z informacji z CUPT-u wiem, że takiej możliwości nie ma ponieważ Gmina, która nie jest w Związku nie jest beneficjentem. Obecnie jesteśmy na etapach odbiorów. Szkoda tego systemu. Na ostatniej Sesji usłyszałem, że Miasto za 12 mln. zł nie otrzymuje nic. 33 linie obsługują Jastrzębie-Zdrój. Ciekawe czy to nie jest nic. Na każdej ulicy Jastrzębia można spotkać autobusy MKZ. 20 linii autobusowych kursuje tylko po terenie miasta. Nie ma tego żadne miasto związkowe. Obsługujemy ponad 200 przystanków, a rocznie wykonujemy 2,7 mln. km. Jest to wielkość, która ciąży na kosztach. Miasto Jastrzębie daje najwięcej, ale najwięcej konsumuje. Przewozimy pasażerów z Jastrzębia przez Wodzisław Śląski aż do Rybnika. Duża część dotacji to jest rekompensacja ulg, które w Związku mamy. Usłyszałem również, że rozkłady jazdy dawno nie były zmieniane. Pan prof. Tomanek chyba przyzna rację, że stałość rozkładów jazdy to jest zaleta, a nie wada. Staraliśmy się wykonywać jak najmniej zmian. W ciągu poprzedniego roku dokonaliśmy 19 zmian wymuszonych albo organizacją ruchu albo objazdami. Większość Gmin podjęło uchwały z ostrożności. W styczniu będąc na Sesji podobne intencje miała Rada Miasta Jastrzębie podejmując uchwałę z ostrożności, a skończyło się tak jak się skończyło. Jak nie ma MKZ nie ma PKM-u. Nie ma ok. 200 miejsc pracy, a także nie ma pracy na terenie biura Związku jest to ok. 50 osób. Nastąpił pewien ewenement prawny ponieważ PKM zaskarżył swoją przegraną do Sądu Administracyjnego. Sprawa została skierowana do KIO i KIO potwierdziło, że oferta firmy Warbus została prawidłowo wybrana. PKM zaskarżył wyrok, a w międzyczasie firma Warbus podpisała z PKM umowę na 10 lat. W pierwszym przetargu PKM złożył ofertę na 5.18 zł. za wozokilometr, a w tej chwili jest umowa na 5.34 zł za wozokilometr. Dziękuję.

Ryszard Rakoczy

- Panie Przewodniczący, Pani Prezydent mamy sytuację kuriozalną i nie wiem czy będzie taka sytuacja jeszcze miała miejsce na sali RM. Skoro wczoraj rozmawiałem z Dyrektorem Centrum Usług Projektów Transportowych i umówiliśmy się, że nic co dotyczy MKZ nie odbędzie się bez Jastrzębia to taka sytuacja ma miejsce. Nie wiem kiedy Państwo rozmawialiście z CUPT-em. Bardzo proszę nie straszyć Radnych Gminy, pracowników. 8 Gmin wystąpiło, a ile z nich zrealizowało uchwały – żadna. Oznacza to, że do 30 grudnia każda Gmina może uchwały nie zrealizować i MKZ dalej istnieje. Nic się nie dzieje. Są to uchwały intencyjne Panie Dyrektorze i dobrze Pan o tym wie. Tak jak Państwo wiecie MKZ istnieje 30 grudnia 2015 r. Postawienie PKM-u w stan likwidacji nie oznacza, że od tego dnia firmy już nie ma. Proces likwidacji takiej spółki jest procesem bardzo długim. Ustawa precyzuje bardzo dokładnie sam proces likwidacji. Proszę nie mówić, że od 1 stycznia firmy nie ma. Jest to nieprawda. Firma jest. Skoro zostało dwóch członków MKZ to znaczy, że beneficjent jest. Czyli jako Gmina Jastrzębie-Zdrój z projektem uchwały i po uzgodnieniach z CUPT-em mogę

system realizować. Tak samo jak każda z Gmin tutaj obecnych na podstawie jednego szymela uzgodnionego z CUPT-em przy pomocy MZK nie ma takiej możliwości, żeby środki oddawać. CUPT jak i każda z Gmin jest zainteresowana, aby projekt istniał i będzie istniał. Nie o to chodzi żebyśmy się straszili. Jeżeli mamy współpracować to musimy występować jako partnerzy. Nie umiem zrozumieć jednej rzeczy od momentu kiedy zostałem wybrany na Przewodniczącego MZK przedstawiciele innych Gmin próbują organizować komunikację publiczną na terenie innej Gminy. Jest to dla mnie sytuacja niezrozumiała i kuriozalna. Myślę, że MZK przynajmniej do 30 grudnia będzie istniało. Jest szansa na to, że Gmina zwróci się do MZK z prośbą o to, żeby PKM w 100% świadczył usługi komunikacyjne na terenie miasta Jastrzębie-Zdrój skoro w ogóle istnieje. Dla mnie sytuacja byłaby niezrozumiała gdyby taka zgoda nie została wydana. Dziękuję.

Ad. 5

Informacja Przewodniczącego Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju.

Wojciech Frank

- Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Nie bardzo rozumiem swoją rolę. Przewodniczący Rady Nadzorczej takie sprawozdanie powinien składać przed właścicielem czyli Zarządem MZK. Rozumiem, że przedmiot Państwa obrad jest na tyle nabrzmiały, że być może chcieliście Państwo poznać moje zdanie. Jeżeli chodzi o samą sytuację PKM to od roku 1992 jest notorycznie coraz gorsza. Dualna rola MZK i zlecniodawcy jest chora od 15 lat. Kiedy zasiadałem w zarządzie Związku oraz Radzie Nadzorczej PKM-u próbowałem walczyć o to, aby to zmienić. Przytoczę pewne powiedzenie – „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje”. Jeżeli Państwo w obszarze komunikacji terytorialnej jakim jest układ powiatów i gmin Wodzisław Śląski, Żory, Rybnik i Jastrzębie-Zdrój przy takiej integracji przemysłowej i społecznej jaka jest chcecie samodzielnie budować komunikację na bazie poszczególnych gmin i powiatów, to ja ze swojego doświadczenia życzę powodzenia. Myślę, że to się nie uda. Czy to będzie taniej? Może i tak. PKM nie stało się podmiotem wewnętrznym i źle się stało. Zabiegaliśmy o to w poprzedniej kadencji. Gminy argumentowały, że podmiot wewnętrzny jest to praktycznie zakład budżetowy, który będzie generował tylko koszty komunikacji ponieważ jedynie przetarg gwarantuje urynkwienie cen komunikacji. Stawka liczona wg. kosztów wozokilometra w PKM jest jedną z najniższych w Polsce. Mogę podać dane dla zainteresowanych. Jeżeli chodzi o kwestie kalkulacji kosztów nie będę mówił dokładnie jak się kształtowały przychody gdyż z całym szacunkiem na Sali obecna jest konkurencja. Obowiązują mnie pewne standardy biznesowe i będę ich przestrzegał. Byłem przygotowany na taką informację, ale w tej chwili Państwu jej nie podam. PKM nie stał się podmiotem wewnętrznym co w sytuacji ponad 22 letniego okresu dekapitalizacji majątku jest tragiczne. Firma nie odbudowuje praktycznie niczego. Ratowanie przychodów reklamami na autobusach, stacją diagnostyczną, wynajmowaniem częściowo pomieszczeń to raptem przychód na poziomie 10%. Starcza to czasami na wyrównywanie nieprzewidywalnych kosztów w przedsiębiorstwie, którego infrastruktura ma 28 lat. Taka sytuacja ciągnie się od dłuższego czasu. Panie Prezydencie, poczułem się lekko urażony ponieważ od 1992 roku Jastrzębie-Zdrój było wiodącą Gminą,

która tworzyła MZK. Czemu MZK? Wojewoda postawił jeden warunek - WPK zakład nr 9 działa na obszarze tych Gmin, które pierwotnie stały się członkami Związku postawił to jako warunek komunalizacji. Przypomnę Radzie Miasta Jastrzębie-Zdrój odwołując się do przytoczonego wyżej przysłowia sytuację jastrzębskiego PEC. Jastrzębski PEC nie został nigdy skomunalizowany ponieważ Gminy na terenie których były ciepłociągi nie dogadały się i nie utworzyły Związku. Dzisiaj właściciel jest właścicielem komercyjnym. Warto wspomnieć o sytuacji, kiedy trend rozpadu Związku będzie trwał. Z przykrością powiem, że PKM upadnie. Panie Prezydencie to, że nie upadnie 1 stycznia to ma Pan rację, ale czy to jest jakaś różnica czy będzie upadać jeden dzień czy 6 miesięcy? PKM nie będzie ponieważ nie będziecie mieli Państwo żadnego zleceniodawcy. PKM od lat nie zbudował żadnej alternatywnej usługi, którą mógłby świadczyć. Namówiłem 15 lat temu ówczesnego Prezesa PKM do zakupu śmieciarek, ale szybko się ich pozbyto. PKM może świadczyć tylko komunikację miejską. Proszę mi odpowiedzieć kto 1 stycznia 2016 r. będzie zleceniodawcą dla PKM i zleci wykonanie usług. MZK, nie będzie. Miasto Jastrzębie będzie obowiązywała procedura ogłoszenia przetargu. Czy PKM wygra? Zapewniam Państwa, że nie. Kalkulacja kosztów u prywatnych przewoźników jest całkiem inna niż w PKM. PKM cały czas honoruje wszystkie obciążenia pracownicze. Jest to 50% wozokilometra. Te obciążenia powodują, że PKM nie będzie w stanie chyba, że złoży ofertę po cenie dumpingowej, a to podlega zaskarżeniu. Musicie Państwo patrzeć na Świat realnie. Jeżeli mógłbym cokolwiek radzić to zdecydowanie uważam, że należy ratować strukturę Związku ale nie za wszelką cenę. Związek, struktura podział kosztów, reprezentacja, zapisy Statutu muszą ulec zmianie. To jest anachronizm, który ma już 20 lat. Samo funkcjonowanie Związku dla mikroregionu – Rybnika, Wodzisławia, Żor, Jastrzębia jest bardzo korzystne. Występują animozje i różnice ale po to jest reprezentacja polityczna w samym Związku Międzygminnym, żeby próbować przewalczyć te animozje. Proszę dobrze rozważyć tendencję wyjścia ze Związku. Dziękuję.

Ad. 6

Wystąpienie przedstawiciela związków zawodowych działających w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o. z siedzibą w Jastrzębiu-Zdroju.

Sztymala Grzegorz

- Jestem Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” PKM Jastrzębie. Chciałbym Państwa serdecznie powitać i podziękować za umożliwienie zabrania głosu. Od samego początku, kiedy powstało MZK nigdy nie traktowano nas jak równego partnera. Nasza macocha traktowała nas jak prawdziwego pasierba jak zło konieczne. Wygląda na to, że niektóre osoby w MZK postanowiły sobie zrobić z tego prywatny folwark. W 2011 roku jak Przewodniczącym MZK był Pan Krzysztof Baradziej załoga myślała, że będzie coś lepiej. Od niepamiętnych czasów został wybrany Wiceprezydent więc może się coś zmienić. Niestety załoga się pomyliła. Nikt nie pytał się co z nami będzie. Załoga źle wypacana, źle pracuje. Pozbyliśmy się wszystkich przywilejów po to, żeby być konkurencyjnym dla innych firm w przetargach. Dzisiaj zostaliśmy z niczym. Nie będziemy mieć pracy, uposażeń dla nas i dla naszych rodzin. Styczniowa Sesja na początku tego roku miała trochę ostudzić zapędy MZK i Miasto postanowiło wyjść z MZK. Wystąpienie z MZK miało trochę postraszyć MZK, żeby się zastanowili nad tym co robią. Niestety MZK nie

wzięło sobie tego do serca. To jest wina wszystkich Gmin. Na terenie Gmin, które zostały w MZK funkcjonuje komunikacja albo bez biletowa albo za 1zł. Te Gminy mają interes w tym, aby pozostać w MZK i dlatego pozostały. Dla mnie najważniejsza jest praca dla ok. 200 osób. Proszę nie wymagać od Związków Zawodowych, żeby się wypowiedziały w temacie pozostania czy też nie w MZK. Przykładem są Gminy, które leżą niedaleko od nas – KZKGOP , Tychy, Jaworzno. Są to Gminy, w których działają podmioty wewnętrzne. Można było tam pojechać i zobaczyć jak to funkcjonuje. W 2001 roku było zgłoszenie do Prokuratury odnośnie złego zarządzania MZK. Mam pytanie do Pana Przewodniczącego Wawrzyczka – w Pana kadencji 2007-2011 osobiście pamiętam jak obiecywał Pan załodze PKM, że zostaniemy podmiotem wewnętrznym. Dlaczego tak się stało, że temat ucichł? Dziękuję.

Jan Huzarewicz

- Uczestniczyłem w Sesji 29 stycznia 2015 r. Proszę Państwa wróć do historii. Jak przyszedłem do pracy to było 1200 osób wraz z uczniami. W tej chwili jest niespełna 200 osób. Próbowałem rozmawiać o podwyżkach niestety bez rezultatów. Jakiegokolwiek ruchy płacowe powodują to, że stajemy się bardzo drodzy. Od 5 lat nie mieliśmy żadnych ruchów płacowych, nie wspomnę o waloryzacji płac. Zrezygnowaliśmy z nagród jubileuszowych, odpraw emerytalno-rentowych. Chcielibyśmy, aby w końcu okazało się, co dalej z PKM będzie. Zaskoczyło mnie 8 Gmin, które podjęły uchwały o wystąpieniu z MZK, słyszałem tylko o dwóch. Pracownik, który nie ma stażu pracy otrzymuje 1400-1600 zł netto. Kierowca z 25% stażem zarobi 2 tys. zł z niedzielą. MZK postawiło się ponad prawem. Pan Sławik na spotkaniu 29 stycznia mówił, żebyśmy nie zostali bez pracy i ziściły się Pańskie słowa. Decyzja należy do Państwa. Dziękuję.

Ad. 7

Wystąpienia Klubów Radnych RM.

Tadeusz Sławik

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. W styczniu dyskutowaliśmy w bardzo trudnej atmosferze. Na sali była załoga PKM i MZK. Wówczas po wielu dyskusjach, wątpliwościach, przerwach w obradach Sesji Rada Miasta podjęła bardzo trudną decyzję. Styczniowe spotkanie i podjęcie uchwały o wystąpieniu ze Związku miało na celu postraszenie, uniemożliwienie zawarcia umowy z firmą, która wygrała przetarg. Takie były założenia na tej sali. Cel pośredni nie został ościągnięty. Cele zasadnicze to dobra komunikacja w naszym mieście oraz przyszłość załogi PKM. Myślę, że patrzyliśmy sercem mając nadzieję, że zapewnimy przyszłość firmy PKM. Następnie odbywały się dyskusje, spotkania kolejne Gminy zajmowały stanowiska, czekały i patrzyły na Jastrzębie. Dzisiaj ponownie stajemy przed ogromnym, dylematem co dalej? Są bardzo rozbieżne informacje to ogromnie niepokoi. Jaką decyzję podjąć, aby była to decyzja dobra służąca naszemu miastu, dobrej komunikacji i aby załoga PKM mogła pracować. Są zasadnicze rozbieżności w stanowiskach dotyczące oceny formalno - prawnej jeżeli chodzi o zwrot dotacji. Są dwa różne stanowiska. Z jednego wynika, że będziemy musieli zwracać 5 mln. zł, a z drugiego, że nie. Jak może wygląda komunikacja w naszym mieście od roku 2016? Jak ma być region zorganizowany? Są pewne zadania, które wspólnie z innymi Gminami trzeba wykonywać. Do tego potrzebne jest porozumienie , zgoda Gmin. Swoją decyzją w postaci przyjęcia uchwały o wystąpieniu miasta z MZK weszliśmy na ścieżkę

bez integracji, możliwości współpracy Gmin. Zawsze można do rozmów usiąść, ale jakie będą efekty rozmów rozważając organizację komunikacji samodzielnie przez nasze miasto. Porozumienie jest potrzebne. W biznesie nie ma miejsca na obrażenie się, są relacje i wzajemne stanowiska. Mam ogromne wątpliwości, czy dobrze postąpiłem podejmując uchwałę. Chcieliśmy uchronić załogę, w tej chwili dla mnie jest jasne, że PKM postawiony zostanie w stan likwidacji. Proszę Państwa będę rozważał jako Radny Rady Miasta czy jest zasadne podtrzymywanie tej decyzji czy jest zasadna zmiana tej decyzji czyli uchylenie uchwały. Dziękuję.

Roman Foksowicz

- Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Szanowni Państwo. W styczniu Rada Miasta jednogłośnie podjęła uchwałę o opuszczeniu MZK. Uchwała została wykonana w czerwcu przez Panią Prezydent. Powodem wyjścia Miasta z MZK nie jest tylko PKM, ale od wielu lat narastający konflikt i niezadowolenie naszego miasta, mieszkańców z tego co robi MZK, jak są świadczone usługi, w jaki sposób miasto rozmawia z zarządem MZK. To był główny powód wyjścia z MZK. Wielokrotnie próbowaliśmy w poprzedniej kadencji Rady Miasta dowiedzieć się jaki jest stan MZK, jak wyglądają dopłaty, realizacja, stan finansowy PKM. Jedyną informacją jaką dostaliśmy na ten temat to była Sesja Rady Miasta z 14 stycznia 2015 r. Wówczas dowiedzieliśmy się, że jest źle i uzyskaliśmy pełną informację dotyczącą funkcjonowania MZK. Niestety nie funkcjonuje dobrze. W 2000 r. ilość wozokilometrów jaka była realizowana w Jastrzębiu-Zdroju to było ponad 3 mln, w roku 2010 2 mln. Dotacja w tym czasie zmieniła się z 2 mln 863 tys. zł do 6 mln 786 tys. zł. W 2014 r. ilość wozokilometrów delikatnie wzrosła do 2 mln 764 tys., a dotacja miasta 12 mln 162 tys. 351 zł. Co się zmieniło w tym czasie, że dotacja tak bardzo wzrosła, a ilość wozokilometrów wzrosła o kilka tysięcy. Czy powodem zwiększenia dotacji nie było to, że Wodzisław Śląski, Swierklany opuściły MZK? Nikt do tej pory nie odpowiedział na to pytanie. Prof. Tomanek jasno przedstawił, że płacimy za dużo. Uważam, że MZK co jakiś czas powinno robić analizę finansową dotacji. Zarządzanie polega na tym, że elastycznie dostosowuje się do warunków zewnętrznych, a tutaj elastyczności brakuje. Związek jest skostniałą strukturą, która nie potrafi reagować na otoczenie. Świat się zmienia, związek nie. Mieszkańcy wielokrotnie skarżyli się na rozkład jazdy w mieście. Zmiany rozkładów jazdy, które były w ubiegłym roku spowodowane są objazdami bądź innymi czynnikami, a nie analizą ekonomiczną. Od lat dopominamy się, aby takie analizy przeprowadzić. Sytuacja jest trudna i ciężka. Co jest dobre, a co złe to trudno w tej chwili powiedzieć. Przyjęcie uchwały o wystąpieniu Miasta z MZK miało być swego rodzaju straszakiem i pobudzić MZK do działania, ale nie spowodowało nic. MZK dalej tkwi w swojej racji uważa, że zmiany nie są potrzebne. Efektem tego jest wyjście Jastrzębia z MZK oraz innych Gmin. Byłem w marcu na zgromadzeniu MZK i zaskoczony byłem co tam się dzieje. Nie było merytorycznej decyzji np. co zrobić, aby zachęcić Miasto do pozostania w MZK. Był atak na Jastrzębie. Do czerwca z Zarządu MZK nie było odpowiedzi jakie zmiany proponuje MZK. Dalej tkwimy w nieświadomości czy związek się zmieni czy nie. Realny jest rozpad Związku. Czy tak dalej będzie Panowie? Jest nowy Zarząd i mam nadzieję, że wyciągnie wnioski z tych wydarzeń, które się dotychczas działy – Sesji, dyskusji. Sytuacja PKM jest trudna. Rada Nadzorcza ma za zadanie inspirować pewne działania, zmuszać zarząd do aktywności. Szkoda, że nie udało się wcześniej uczynić PKM-u podmiotem wewnętrznym to by wiele rzeczy rozwiązywało. Dziękuję.

Tadeusz Markiewicz

- Proszę Państwa przychodzi mi zabierać głos w sprawie w której powiedziano już wszystko na temat komunikacji miejskiej. Jako Radny Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój nie uchylam się od tego, że podjęliśmy uchwałę o wystąpieniu z MZK do której miałem bardzo duże wątpliwości. W pewnym stopniu jako Rada Miasta nie chcieliśmy uniemożliwiać nowej wizji komunikacji. Szanuję Panów ze związków zawodowych. Uchwała była efektem wpływów związków zawodowych. Uchwałę chcieliśmy przestraszyć zarząd. Jestem teraz w dylemacie czy wierzyć Panu Dyrektorowi MZK czy Panu Prezydentowi jeżeli chodzi o zwroty środków. Podejrzewam, że jest możliwe pomimo podjęcia uchwały nie występować z MZK i współorganizować komunikację pomiędzy miastami i organizować komunikację inną, bez biletową. Nie bronię MZK. Udziałowcy stworzyli taki Statut, który był niereformowalny. Na podstawie tego Statutu umożliwia działanie MZK i zero głosów dla poszczególnych Gmin. Jeżeli chodzi o PKM to pracowników i związkowców nie oskarżam, ale nie możecie Państwo dostać więcej pieniędzy, bo dobro trzeba wypracować. Od tego jest kierownictwo. Należało podejmować inne działania. Popieram Radnego Sławika. Jeżeli będzie to niekorzystne to Pani Prezydent nie musi uchwały wykonywać. Uważam, że możliwe jest takie rozwiązanie komunikacji, aby Gmina nie poniosła strat. Dziękuję.

Ad. 8

Dyskusja

Norbert Małolpeszy

- Proszę, aby adresaci pytań odnieśli się do wypowiedzi.

Ryszard Rakoczy

- Szanowni Państwo jako Wiceprezydent Miasta Jastrzębie-Zdrój, a do 25 czerwca Przewodniczący Zarządu MZK dbałość o środki publiczne była dla mnie najważniejsza. Wszyscy wiemy jaki jest stan finansów publicznych miasta. Zwrot podatku od wyrobisk górniczych zmusza nas do bardzo szczegółowej analizy wydatków publicznych. Przeprowadziliśmy własną analizę funkcjonowania MZK. Dziękuję za to prof. Tomankowi. Przypominam, że Pan prof. jest kierownikiem Katedry transportu miejskiego. Przeprowadzona analiza dla miasta okazała się druzgocąca. Wpłacamy jako miasto zbyt dużą dotację do MZK. Za wzrostem dotacji nie idzie wzrost jakości komunikacji na terenie miasta Jastrzębie-Zdrój. Od 2010 roku gdzie dotacja wynosiła 6 mln. 803 tys. zł, a w 2015 roku 12 mln. 300 tys. zł. Przez 5 lat dotacja wzrosła o 5 mln. 600 tys. zł. co roku wychodzi 1 mln. 200 tys. zł. Proszę powiedzieć, który z Radnych zwrócił się do Przewodniczącego MZK jakie były powody tego, że tak drastycznie wzrosła dotacja miasta z pieniędzy publicznych dla MZK. Myślę, że żaden. Ustawa o transporcie zbiorowym precyzuje funkcjonowanie transportu zbiorowego w miastach. Ustawa daje możliwość udzielenia usług transportowych Gminie z wolnej ręki na jeden rok, a w szczególnych przypadkach na dwa lata. Chcielibyśmy z tego zapisu ustawowego skorzystać. Proszę się nie martwić o przetargi. Zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych Gmina wystąpiła do Urzędu Zamówień Publicznych z ogłoszeniem o przeprowadzeniu przetargu publicznego na komunikację miejską na terenie miasta Jastrzębie-Zdrój. Po

pierwszym roku kiedy zlecimy komunikację z wolnej ręki następna komunikacja będzie na podstawie przetargu publicznego. Dziękuję.

Daniel Wawrzczek

- Proszę Państwa do niektórych rzeczy się nie odniosę dlatego, że niektóre decyzje zapadły w czasie kiedy nie zasiadałem w Zarządzie MZK np. jeśli chodzi o podmiot wewnętrzny. Do pewnego momentu prowadziłem tę sprawę. Chciałbym zachowywać się koncyliacyjnie w związku z tym nie chciałbym, aby moje wypowiedzi były odczytywane jako dolewanie oliwy do ognia. Postaram się ważyć słowa. Powiem prostymi słowami co to jest Międzygminny Związek Komunikacyjny. Jest to organizator, który wykonuje organizację transportu zbiorowego na terenie Gmin, które tworzą ten Związek. Autobus to jest taka duża taksówka, gdzie miasta wchodzące w skład Związku wynajmują taksówkę, zamawiają kursy i wskazują jak mają się poruszać po poszczególnych miastach. Żory tak robiły, odczuwaliśmy podobny dyskomfort jak miasto Jastrzębie że, MZK nie przynosi nam spodziewanych rezultatów. Rozwiązaliśmy to we własnym zakresie. W 1,5 roku opracowaliśmy na nowo funkcjonowanie komunikacji i zwróciliśmy się do MZK z nowym pomysłem na komunikację w Żorach. Prowadzimy również bez biletową komunikację autobusową i jak widzicie Państwo można tak zrobić. Decyzja Miasta Jastrzębie-Zdrój była inna. Co się dalej dzieje? Są Gminy w MZK, ale zaczyna działać Statut i pewne procedury wynikające ze Statutu i umów, które są realizowane. Jeżeli nic się nie stanie to na koniec września będziemy musieli wypowiedzieć umowę firmie Warbus, a co za tym idzie PKM-owi Jastrzębie o świadczenie usług komunikacyjnych. Skoro istnienie MZK jest zagrożone to każdy rozważny zarządca będzie musiał to zrobić. Najdalej w październiku odbywa się walne zgromadzenie gdzie uchwalane są założenia do budżetu na rok przyszły. Ciekawe jak ono będzie wyglądało. Z początkiem grudnia walne zgromadzenie uchwala budżet na rok 2016. Nie potrafię powiedzieć jaki to będzie budżet. W MZK od kilku dni jest pismo z CUPT – o mniej więcej następującej treści – Czy to prawda, że 8 Gmin podjęło uchwałę o wystąpieniu z MZK? Oczekują odpowiedzi na to pismo. Jeżeli chodzi o statut to kilkarotnie kiedy zasiadałem w Zarządzie MZK byłem jednym z nielicznych orędowników mówiącym o potrzebie zmiany Statutu, że jest nierównowaga. Obowiązujący Statut z lat 90 jest taki, że każdy ma jeden głos. Zmiana jakiegokolwiek zapisu wymaga zgodnej uchwały wszystkich Gmin tworzących MZK. Jasno i precyzyjnie dano mi do zrozumienia, że na Radzie Gminy taka uchwała na pewno nie przejdzie. Była próba zmiany statutu, ale za każdym razem nie wszystkie Gminy przegłosowały zmiany. Pojawia się pytanie, dlaczego PKM jest drogi? PKM jest dużą jednostką działającą od wielu lat wokół której funkcjonują mniejsze podmioty w sposób mniej lub bardziej formalny na rynku usług. Jeżeli podmioty zewnętrzne, które kontrolują rynek usług, mają skontrolować taki PKM, albo małą firmą to lepiej skontrolować PKM gdzie można wszystko sprawdzić. Zdarzają się przypadki, że pracownicy PKM dorabiają sobie na umowę zlecenie w mniejszych firmach, czego uważam nie powinno być. W Żorach gdy przyjdzie Inspekcja Transportu Drogowego wystarczy, że ustawi dwa samochody w dwóch strategicznych miejscach i kontroluje 95% przepływu autobusów, taksówek, busów. W ciągu 15 minut wszystko znika jeżdżą tylko autobusy PKM – u i Vbusa bo tylko one spełniają warunek. Pan dyrektor przypomniał mi, że poza Związkiem przypomina sobie, że raz PKM wystąpiła w przetargu na usługę transportową na zewnątrz. Cały czas oczekiwał usług, które

zleca MZK. Nie występował w innych przetargach. Polityka była bardziej pasywna. Dziękuję.

Tadeusz Markiewicz

- Mówi Pan, że firmy jak jest okres kontroli znikają, ale te firmy jeżdżą tak sobie czy mają określony kurs? Co by było jakby PKM zniknął i nie przyjechał? To znaczy, że nie wykonałby usługi? Taką firmę można łatwo skontrolować.

Daniel Wawrzczek

- Są to prywatne firmy. To nie są kursy w ramach MZK.

Lucyna Maryniak

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Dlaczego nie słuchacie Prezydenta Rakoczego. W dodatkowym wystąpieniu powiedział, że macie zagwarantowane dwa lata pracy. Od 1 stycznia część zadań przejmuje firma Warbus. Jestem nie tylko Radną, ale użytkownikiem komunikacji miejskiej. Czy nas się szanuje? Nie. Po co składałam interpelacje dot. MZK. Proponowałam Państwu rozwiązania, które są do przyjęcia. Mówi Pan dziś Panie Dyrektorze Lanuszny jak to fajnie, że nie zmienia się rozkładów jazdy, jak to dobrze, że wozi się powietrze do dworca PKS. Dokąd Państwo będziecie ufać tym ludziom? Czy ktoś dzisiaj się przyznał do błędów? Pisałam razem ze związkami zawodowymi interpelację w sprawie ustalenia podmiotu wewnętrznego. Żal mi Was. Zaufajcie nowym władzom miasta. Czy Pan Przewodniczący Rady Nadzorczej przyznał się, że dworzec PKS to jest „niewypał” dla miasta? Czy do Pana dyrektora Lanuszengo dotarła moja interpelacja, aby zrobić tzw. karuzelę za przysłowiową 1 zł, żeby objęła wszystkie osiedla. Zwracam się do wszystkich, którzy będą mogli uzdrowić sytuację komunikacji w mieście. Jest to ostatnia szansa dla miasta. Kto odpowiada za wyjście z MZK – Pani Prezydent jednoosobowo. Niech się coś w mieście zmieni odnośnie komunikacji. To był program wyborczy Pani Prezydent. Zwracam się do Rady Miasta – Pomóżcie tym, którym trzeba pomóc.

Benedykt Lanuszny

- Temat podmiotu wewnętrznego od dłuższego czasu był rozpoznawany przez Zarząd. Kiedy umowa z PKM wygasła zostało zwołane nieformalne spotkanie przedstawicieli wszystkich Gmin i jednogłośnie postanowiono, że ma się odbyć przetarg na warunkach konkurencyjności i PKM ma pokazać swoją siłę. Jednogłośnie została podjęta decyzja. Mam nadzieję, że jeśli chodzi o e-bilet to dogadamy się i wszystko będzie działać. Jesteśmy na etapie końcowych odbiorów. Z rezerwy, która powstała w przetargu będziemy stawić następnych 105 tablic. Zostało nam do oprogramowania 120 automatów doładowujących e-bilet. Temat e-biletu jest nie do zatrzymania. Kończymy pierwszy etap, za dwa miesiące skończymy drugi etap i e –bilet powinien funkcjonować.

Janusz Buda

- Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Z wielkim smutkiem odbieram dzisiejszą Sesję. Jest to przykre, że osoby, które całe życie oddały dla firmy w tej chwili są na straconej pozycji. Co do tej pory MZK zrobiło, żeby negocjować z miastem, które tak naprawdę utrzymuje całą strukturę? Jak to jest, że wzrasta dopłata, a jakość nie. Dlaczego nie dostosowuje się linii do próśb mieszkańców. Mówi Pan tylko o zmianach linii na objazdy? Chyba coś jest nie tak. Dzisiaj stoimy przed bardzo trudną decyzją. Czerwone światło pojawiło się kiedy

przystępowaliście Państwo do przetargu. Nie możemy tego dalej ciągnąć i żądać coraz większych pieniędzy. Szanujmy się. Panowie bierzcie się do roboty. Dziękuję.

Szymon Klimczak

- Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pani Prezydent. Debatujemy dzisiaj nad realizacją ustawowego zadania, które zostało scedowane na samorząd – organizacja lokalnego transportu zbiorowego. O czym my cały czas mówimy? Jak nie wiadomo o co chodzi to znaczy, że chodzi o pieniądze. Doskonale pamiętam te emocje i trudną decyzję w styczniu. Już wtedy czułem, że był to wybór między Dumą a Cholerą. Z punktu widzenia przepisów prawa oraz mojej skromnej zdolności przewidywania przypuszczałem, że znowu się spotkamy. Liczyłem na jedną rzecz której mi zabrakło – opracowanie koncepcji, dużą dyskusję, która jest dzisiaj. Zastanawiam się czy dziś nie jest za późno. Taka debata miała odbyć się dwa-trzy miesiące wcześniej. Ustawa o samorządzie gminnym pozwala na powołanie związku w celu wspólnego wykonywania zadań. Według obliczeń, które zostały nam dzisiaj przedstawione będąc w związku mamy drożej. Czemu tak się stało? Mam żal do decydentów MZK, że nie przekształciliście Państwo PKM w podmiot wewnętrzny. Chcieliście Państwo, żeby było taniej i przez to obecnie mamy niepewną sytuację PKM. Co chcemy zrobić? Radni zadawali pytania w interpelacjach, ale niestety nic konkretnego nie padało. Odpowiedzi były zbyt ogólne. Co udało się władzy wykonawczej zrobić przez pół roku? Ile rozmów zostało przeprowadzonych? W jednym z jastrzębskich mediów przeczytałem informację, że koncepcja na wyjście z MZK w dniu dzisiejszym jest „absolutnie przemyślana”. Powiem szczerze, że dzisiaj nie czuję się przekonany. Chciałbym, aby pracownicy mieli przede wszystkim pracę a jastrzębianie od 2016 roku dobrą komunikację miejską i międzygminną. Pani Prezydent ma sztab doradców i wielu urzędników, dostęp do specjalistów, czego my jako Radni na co dzień nie mamy. Apeluję, aby dobrze przygotować się do tej decyzji, rozważyć ją, jeszcze raz przemyśleć. Życzę powodzenia i oferuję swoją pomoc w tej sprawie. Chciałbym zadać kilka pytań : Czy Państwo rozważaliście przekształcenie MZK w stowarzyszenie gmin? Pytanie do Gmin, które pozostały w MZK – Czy Państwo nie powinniście solidarnie z nami dokonać uczciwego podziału majątku MZK i zbudować coś na nowo? Czy można wystąpić o sądowy podział majątku? Czy taka kwestia była brana pod uwagę? Jeśli nie to dlaczego? Czy umowa z firmą, która wygrała przetarg gwarantuje umowę na 10 lat?

prof. Robert Tomanek

- Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym są tylko dwie możliwości realizacji zadania własnego, wspólnego Gmin – w ramach związku komunalnego, wszystkie uprawnienia Rady Gminy przenoszone są na Związek. Drugie rozwiązanie to porozumienie komunalne. Wówczas przenosi się uprawnienia na jedną Gminę np. Gminy otaczające Jastrzębie przenoszą uprawnienia na Jastrzębie i w ich imieniu, za ich pieniądze realizuje to zadanie. Stowarzyszenia nie mogłyby takich funkcji wykonywać. Jeżeli chodzi o naprawę MZK to ogólnie tematem zajęliśmy się gdyż w marcu zostaliśmy poproszeni o pomoc. Szukaliśmy wzorców. Dwie propozycje mieliśmy – jedna dotyczyła zmiany formuły dotacyjnej. Zmiany polegające na obniżeniu dotacji Jastrzębia od razu spowodowałyby wzrost dotacji Gmin sąsiednich. Tak to się działo w KZKGOP w którymś podejściu do wzoru statutowego. Ten wzór jest postrzegany jako bardziej sprawiedliwy. Gmina dopłaca różnicę pomiędzy przychodami i kosztami. Ten wzór funkcjonuje kilka

lat. KZKGOP wdrażało go etapowo. W pierwszym roku 25% dotacji zależało od czynnika rentownościowego następnie 50%, 75%. Druga kwestia dotyczy zmiany władzy. W związkach z definicji każda Gmina ma po jednym głosie w Zgromadzeniu. Od ponad 20 lat w KZKGOP obowiązywała zasada – miasto, które ma powyżej 100 tys. mieszkańców miało przedstawicieli więcej. Katowice miały 4 przedstawicieli.

Daniel Wawrzczek

- Żory odczuwały dyskomfort funkcjonowania w MZK. Naszym zdaniem komunikacja w Żorach powinna wyglądać inaczej. Sami wypracowaliśmy wzorzec. Nie występowaliśmy z MZK, zaproponowaliśmy MZK jak to ma wyglądać. Władze MZK zgodziły się z tym i została zmiana bezboleśnie wprowadzona. Zasiadam w Zarządzie od końca stycznia tego roku i jedyny komunikat jaki mam ze strony Jastrzębia to taki, że dzień po wyborze Pana Wiceprezydenta Rakoczego na Przewodniczącego Zarządu MZK uzyskuje informację, że Rada Miasta podejmuje uchwałę o wystąpieniu z MZK. Żadnych oficjalnych informacji nie mam. Z nieoficjalnych informacji wiem, że Jastrzębie odczuwa jakiś dyskomfort co do komunikacji.

Anna Hetman

- Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni, Szanowni Państwo. Chciałabym się odnieść do kilku kwestii, ale również wyrazić swoją refleksję po wysłuchaniu wypowiedzi. O wyjściu miasta z MZK dowiedzieliśmy się 29 stycznia 2015 roku. Patrzę na to wszystko obiektywnie, wkraczam w to wszystko i poznaję, co się dzieje w MZK i w zakresie komunikacji. Nie jestem specjalistą dlatego za mną stoją fachowcy, eksperci. Analizując obiektywnie fakty dochodzę do pewnych wniosków – Czy decyzja została przemyślana? – Tak. Dzisiejsze wypowiedzi świadczą o tym, że było chyba to najlepszym rozwiązaniem. Mam pewne wątpliwości. Myślę, że stoją za tym na tyle mocne i merytoryczne argumenty, że decyzja była słuszna. Jeżeli Jastrzębie wystąpiło z MZK to dobrze, ale dlaczego inne Gminy wystąpiły? Co się za tym kryje? Nasuwa się wiele pytań, na które w tej chwili nie ma czasu na odpowiedź. Musimy usiąść w mniejszym gronie i odpowiedzieć krok po kroku na nurtujące pytania. Z naszej strony były propozycje spotkań z członkami Związku. Nie zawsze pojawiały się wszystkie osoby. Jak w innych Gminach były organizowane spotkania dotyczące komunikacji to do nas informacje docierały zbyt późno. Nie zawsze uczestniczyliśmy w tych rozmowach. Nie dlatego, że nie chcieliśmy tylko od momentu podjęcia uchwały panował wielki chaos. W tym chaosie do tej pory nikt nie wie jak się odnaleźć. Decyzja musiała zapaść, aby wreszcie ktoś się obudził. Odwróćmy to myślenie i nie oskarżajmy się wzajemnie. Widzę u wielu osób pewne konstrukcyjne wypowiedzi, najmniej jednak w MZK. W kwietniu wysłałam pismo do MZK jak MZK widzi funkcjonowanie Związku po wyjściu miasta ze Związku, jak PKM będzie funkcjonowało i otrzymaliśmy odpowiedź taką, że prawnik otrzymał pismo do analizy i termin wyznaczono na maj tego roku. Do tej chwili nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Całą tą sytuację należy podzielić na kilka elementów. Po pierwsze organizacja komunikacji, druga sprawa dotyczy PKM bo za tym stoją ludzie, trzecia sprawa to realizacja projektu. Zacznę od projektu. Z zasady w każdym projekcie nie tylko w tym dotyczącym transportu jest tak jeżeli nie ma beneficjenta to projekt się rozpada, nie wykazujemy wskaźników, nie realizujemy projektu i jest zwrot środków UE. Jeśli zadanie i pełną realizację łącznie z wykonaniem wskaźników przejmie inny podmiot to

projekt jest realizowany. Mamy zapewnienie z wczorajszych i dzisiejszych rozmów z dyrektorem CUPT – u, że nie ma zagrożenia utraty realizacji projektu, zwrotu środków. Bądźmy realistami. Przyjmujemy fakty i róbmy coś w tym zakresie. Musimy sobie wyznaczyć konkretne zadania, a nie straszyć się i wzbudzać wzajemny niepokój. Jesteśmy otwarci do wspólnych rozmów. Jest czas, żeby rozwiązać problem i doprowadzić sprawę do pozytywnego końca. W tej całej sprawie chciałabym, abyśmy odbiegli od myślenia o komunikacji za 0 zł. Nie ma ona nic wspólnego z wyjściem miasta z MZK. Jest to zupełnie inna kwestia. Na razie najważniejszą sprawą jest rozwiązanie kwestii funkcjonowania komunikacji. Nie jest to droga zamknięta. Uważam, że Związek jest dobrą formą, wspólnie możemy zrobić więcej. Nie oznacza to, że musimy tkwić w tej skostniałej strukturze, takiej jak dotychczas i nie wprowadzamy żadnych zmian. Musimy zrobić coś, aby komunikacja w regionie funkcjonowała lepiej. Deklaruję ze strony miasta, że w każdej chwili jesteśmy gotowi do rozmów łącznie z dotychczasowymi członkami. Dziękuję.

Andrzej Matusiak

- Panie Przewodniczący, Panie Pośle, Szanowni Państwo. Mam kilka pytań m. in do Prezydenta Rakoczego – Kiedy moglibyśmy otrzymać na piśmie potwierdzenie tego co Pan dzisiaj mówił odnośnie projektu e-bilet. Do Pani Prezydent – W tym temacie powinniśmy działać wspólnie z Radą Miasta. Do tej pory składaliśmy interpelacje i otrzymywaliśmy zagadkowe odpowiedzi. Nie otrzymaliśmy konkretnej odpowiedzi dotyczącej koncepcji komunikacji. Zwołaliśmy Sesję ponieważ nie mamy żadnej konkretnej informacji w sprawie komunikacji w mieście. Pytanie do Przewodniczącego MZK – Jeśli w MZK zostaną dwie Gminy i Pani Prezydent zwróci się o to, aby PKM prowadziło komunikację w Jastrzębiu-Zdroju to czy jest to możliwe? W jaki sposób Państwo zapewnicie, że miasto Jastrzębie-Zdrój będzie obsługiwane przez PKM jeżeli MZK nie wyrazi zgody? Czy bierzecie to pod uwagę? W PKM jest zatrudnionych 200 osób. Podjęcie uchwały w sprawie wystąpienia z MZK miało spowodować nie podpisanie umowy z firmą Warbus, nie było mowy o złej współpracy z MZK. Konkretnych odpowiedzi na interpelacje w sprawie komunikacji nie mamy do dzisiaj. Dziękuję.

Lucyna Maryniak

- Ja Panu skseruje wszystkie odpowiedzi na interpelacje w sprawie MZK i PKM. Pan dzisiaj nie powiedział prawdy. Cieszę się, że Pan się tak odrodził. W poprzedniej kadencji nie zabierał Pan głosu, Pan był niemy. Teraz się Panu udaje zaistnieć, życzę Panu, żeby skutecznie.

Benedykt Lanuszny

- Jest konsorcjum z którym firma Warbus podpisała umowę i ona jest na taki długi okres jak umowa z firmą Warbus (10 lat). Podpisując umowę z MZK firma Warbus została poinformowana o podjętej uchwale. Firma Warbus zdecydowała, że 100% zadań powierzy PKM-owi oraz firmie Pana Matyska. Od 1 stycznia 2016 roku w umowie mamy zagwarantowany prawie cały nowy tabor zarówno ze strony firmy Warbus jak i PKM. Jest jeden problem, już nie 100% zadań tylko 50% z tego co wiem. Do końca roku 100% zadań, a następnie mniej. Umowa jest na 10 lat za stawkę 5.34 zł.

Jan Bentkowski

- Mówiłem o tym wcześniej, że umowa jest zawarta na 10 lat i od 1 stycznia 2016 roku będzie 50% zadań. Widocznie Pan nieuważnie słuchał. Chciałbym się odnieść do dwóch wystąpień - Pana Przewodniczącego MZK i do Pana Dyrektora Lanusznego. Pan Wawrzyczek powiedział, że jak Żory postawiły warunki to osiągnęły to co chciały i Pawłowice zrobiły to samo. MZK funkcjonowało dalej, nic nie straciło, a wręcz zyskało. Jest to w sumie prawda, ale nie do końca. Na tym stracił wyłącznie PKM. Zadania, które Żory powierzyły innemu wykonawcy jako bez biletową komunikację oraz Pawłowice za 1 zł spowodowały, że PKM pozbył się tej części zadań. Do tej pory robił to PKM. Takie były uzgodnienia miast, które postawiły warunki MZK. Pan Lanuszny wspominał o postępowaniu sądowym określając to jako rzecz niespotykaną wręcz bulwersującą. Zgodnie z ustawą prawo zamówień publicznych każdy biorący udział w postępowaniu ma prawo złożyć odwołanie. Złożyło to konsorcjum PKM i jeśli zapada orzeczenie KIO, a dany uczestnik postępowania się z tym nie zgadza ma prawo zaskarżyć decyzję do Sądu. Jest to normalna procedura, która trwała przed tym kiedy umowa została zawarta pomiędzy MZK a firmą Warbus. Powiedział Pan, że PKM złożył apelację do Sądu Administracyjnego. Nie składa się apelacji tylko była to skarga do Sądu Okręgowego na orzeczenie KIO. Bulwersujące może być jedynie to, że w tym czasie MZK nie skorzystał z okazji i nie zawarł umowy z PKM. Wyczerpaliśmy wszystkie możliwości prawne.

Roman Foksowicz

- Mam dziwne wrażenie, że niektórzy Radni przez 4 lata nie słuchali co się do nich mówi. O niezadowoleniu z działania MZK od pracowników PKM słyszę od bardzo dawna. Przez całą poprzednią kadencję mówiliśmy, że nie jesteśmy zadowoleni z działania MZK. Mówimy również o tym od stycznia. Mam wrażenie, że nie dociera to do Państwa w MZK w żaden sposób skoro nawet pisma Pani Prezydent pozostają bez odpowiedzi. Nie dociera do Zarządu MZK co chcemy powiedzieć - Zaczynajcie działać. Z waszej strony nie było żadnej propozycji. To chyba nie było tak, że miasto Żory wymyśliło sobie bezpłatną komunikację i dało gotowy pomysł do MZK. MZK jest powołane po to, aby realizować komunikację. Możemy dać sygnał czego miasto wymaga. Waszym zadaniem jest to zrealizować bo od tego jesteśmy płatnikiem. Dotacje są wysokie, wpływy z biletów maleją. Gdzie są te wpływy? Czy te pieniądze są przeznaczane na komunikację w naszym mieście? Czy są przeznaczane na komunikację w innym mieście? Dziękuję.

Ryszard Rakoczy

- Panie Radny Matusiak chciałbym osobiście odnieść się do tego co Pan powiedział. Odnoszę wrażenie, że niektórzy Radni mają zanik pamięci. Przez 8 lat był Pan Radnym Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój, był Pan koalicjantem obecnego tutaj Prezydenta Janeckiego i to wasz przedstawiciel w MZK podjął uchwałę o tym, żeby MZK wprowadziło przetarg publiczny na obsługę miasta Jastrzębie-Zdrój, a nie powołanie spółki PKM jako podmiotu wewnętrznego. Jest to dla mnie dziwna sytuacja kiedy teraz całą winę za sytuację w PKM stara się Pan przerzucić na Panią Prezydent i na mnie. Jest to dla mnie sytuacja kuriozalna nie mająca żadnego uzasadnienia. Jeżeli Gmina zwróci się do MZK z pismem, żeby PKM świadczył usługi na terenie miasta Jastrzębie-Zdrój, a MZK z różnych przyczyn nie będzie chciało wykonać naszej prośby to jest ewidentne działanie na szkodę spółki. Jest to ścigane kodeksowo więc myślę, że tutaj takiej sytuacji nie będzie.

Andrzej Matusiak

- Ponawiam wniosek, aby Pani Prezydent przygotowała na piśmie w jaki sposób chcecie Państwo zorganizować komunikację w mieście Jastrzębie-Zdrój i z Gminami ościennymi oraz w jaki sposób w tej komunikacji zapewnicie Państwo, że PKM nie rozpadanie się i pracownicy będą mieli zapewnione miejsca pracy. W tej chwili tylko rozmawiamy. Przypomnę Panu Rakoczemu, że dyrektorem biura MZK przez dłuższy czas był Pan Gadowski. Dziękuję.

Daniel Wawrzyczek

- Jeżeli będziemy mieli taką sytuację, że 8 Gmin podjęło uchwały o wystąpieniu z MZK to Zarząd nie może nic innego zrobić jak 30 czerwca wypowiedzieć umowę firmie Warbus na świadczenie usług. Nigdy nie było takiej sytuacji. Nie wiem co postanowią Gminy. 2 stycznia może przestać istnieć podstawowa umowa wiążąca MZK na obsługę Jastrzębia. Czy miasto ma jakąś ścieżkę dogadania się z PKM, to jest to poza MZK. Wówczas zgodnie ze statutem jeżeli w MZK zostaną dwie Gminy Pawłowice i Żory to one będą tworzyły MZK i będą właścicielami PKM. Przypuszczam, że Prezydent Żor oraz Wójt Gminy Pawłowice zawnioskują o wszczęcie procedury likwidacyjnej MZK. W ramach tego podejrzewam, że PKM będzie wystawiony na sprzedaż.

Krzysztof Wilgus

- Jestem Przewodniczącym Rady Regionalnej Izby Gospodarczej w Katowicach. Chciałbym zaproponować Państwu spojrzenie retrospektywne z boku. W pierwszym wystąpieniu Pan prof. Tomanek pokazał pewne cyfry, które powinny stanowić podstawę Państwa dalszego myślenia, szukania rozwiązań. Było powiedziane, że z roku na rok dopłata Jastrzębia rośnie, koszty funkcjonowania rosną. Chodzi o pieniądze, wszyscy Państwo dysponujecie środkami publicznymi więc musicie dbać o nie, żeby były jak najlepiej wydawane. Te wszystkie zagrożenia i potencjalne szanse trzeba rozważyć. W materiale, który prof. Tomanek przedstawił jest określony problem, ale również odpowiedź jak powinniście Państwo do tego podejść. Proponuję spokojnie, nie nerwowo spojrzeć na cyfry jeszcze raz. Zobaczyć na jaką komunikację nas stać, co jest najtańsze. Czy w danym czasie jesteśmy w stanie zdążyć to wszystko przygotować. Moim zdaniem potrzebne są konsultacje prawników. Chciałbym poruszyć kwestię miejsc pracy. Było powiedziane, że firma Warbus dała od przyszłego roku 50% zadań do PKM. Z tego co wiem PKM wstępując w konsorcjum z 4 innymi podmiotami miał zapis taki sam, że 50% należy do niego, a pozostałe 50% do 4 konsorcjantów. Myślę, że Prezes PKM wiedział, że 50% wystarczy dla Państwa. Domniemywam, że skoro wystartowaliście z 4 konsorcjantami to nie powinno być obaw. Z drugiej strony trzeba popatrzeć na koszty. Propozycja firmy Warbus jest o ok 8 mln. zł tańsza dla Związku niż było konsorcjum 4 prywatnych firm i PKM. Trzeba się zastanowić czy chcemy mieć komunikację dobrą i taną czy chcemy mieć drogo. Musimy przejrzeć cały problem od początku do końca. Celem głównym jest zapewnienie dobrej komunikacji dla miasta następnie zapewnienie pracy dla pracowników PKM. Jeśli dobrze rozumiem umowa na 10 lat gwarantuje ludziom pracę, zarobki. Musi zostać dokonana analiza kosztów. Trzeba przejrzeć trasy z jaką częstotliwością jeżdżą autobusy. Proponuję podejmować decyzję nie emocjonalnie, a racjonalnie. Sytuacja PKM jest dużo lepsza niż była wcześniej. Proszę pamiętać, że w tej chwili macie większą stawkę niż mieliście wcześniej. Wyjść jest bardzo łatwo, ale zbudować coś od nowa jest trudniej i wymaga to

czasu. Wyjście z MZK jest rewolucją i daje duże koszty. Ewolucja daje gwarancję mniejszych kosztów. Dziękuję.

Danuta Jemioło

- Pani Prezydent, Panie Przewodniczący, Szanowni Radni. Nie mogłam nie zabrać głosu ze względu na to co mówił przedmówca. Byłam na zebraniu akcjonariuszy w ubiegłym tygodniu na którym przedstawił się Pan jako doradca firmy Warbus. Szkoda, że Pan tego nie powiedział. Pamiętam czasy jak były rozpisywane przetargi i występowaliśmy jako związki o to, aby były jednakowe warunki. Firma, która wygrywa przetarg ma miejsce gdzie jest warsztat, parking, ma autobusy i kierowców zatrudnionych na stałe umowy o pracę. Jako obserwator z zewnątrz cały czas miałam wrażenie, że w MZK jest kret.

Prezes Firmy Warbus – Kazimierz Kulig

- Proszę Państwa jesteśmy firmą prywatną i nasza egzystencja opiera się o pozyskiwanie zamówień w zakresie komunikacji miejskiej. Pozyskanie zleceń może odbywać się praktycznie tylko poprzez przetargi. My w tych przetargach startujemy w całej Polsce jak również poza granicą. Informacja o przetargu dotarła do nas z gazety, Internetu. Uznaliśmy, że ten rejon jest na tyle dla nas atrakcyjny i rozwojowy. Wystartowaliśmy w przetargu i go wygraliśmy. Daliśmy najniższą cenę spośród oferentów. Na tym polega przetarg. MZK po to zorganizowało przetarg, aby wybrać przewoźnika, który zaoferuje najniższą cenę. Nagle dowiadujemy się, że jesteśmy elementem, który wprowadził dysonans w tym rejonie. To co się dzisiaj dzieje jest spowodowane tym, że firma Warbus zaistniała na rynku. Bardzo nas to dziwi. Kiedy został ogłoszony wynik przetargu dotarły do nas głosy, że Warbus to jest nieodpowiedzialna firma, opiera się o umowy „śmieciowe”. Zarzuty są wyssane z palca i nie mają żadnego pokrycia w faktach. Funkcjonujemy w 4 rejonach Polski - Gdańsku, Elblągu, Nowej Soli i Obornikach, a teraz w Jastrzębiu-Zdroju. We wszystkich oddziałach obowiązują umowy stałe lub na czas wiążącego kontraktu. Tak to również ma wyglądać w Jastrzębiu. Wówczas kiedy rozstrzygała się kwestia wyboru przewoźnika była bardzo napięta atmosfera. Razem z PKM i władzami miasta doszliśmy do wniosku, że trzeba znaleźć jakieś rozwiązanie, aby złagodzić emocje, które narastały. Zaproponowaliśmy podzielenie się z PKM zadaniami. Biorąc pod uwagę możliwość wygrania przetargu przeprowadziliśmy rozmowy z firmami, które w momencie wgrania przetargu tabor by nam sprzedaly. Nie boimy się, że nie będziemy mieli taboru. Jeżeli chodzi o pracowników zasugerowaliśmy możliwość przejęcia załogi PKM. Jest to naturalne, że chcieliśmy pozyskać ludzi z Jastrzębia i okolic. Jeszcze raz podkreślam, że w naszej firmie pracownicy zatrudnieni są w oparciu o umowę o pracę na czas określony bądź nieokreślony. Jeśli chodzi o kwestię organizacji komunikacji to tak się składa, że w komunikacji pracuję 45 lat. Przez 11 lat byłem Dyrektorem Miejskich Zakładów Komunikacyjnych w Warszawie , a następnie przez 8 lat zarządzałem Zarządem Transportu Miejskiego w Warszawie. Byliśmy jednym z pierwszych , którzy zorganizowali w nowym wydaniu system komunikacji polegający na integracji Gmin, które tworzą aglomerację warszawską. Tego typu rozwiązań w Polsce jest kilkadziesiąt. Według nas ten system się sprawdza i uważamy, że taka droga jest słuszną, jeżeli chodzi o to co u Państwa jest tworzone. Uważam, że wszystko da się wynegocjować. W każdej strukturze organizacyjnej jest możliwość jej poprawienia, udoskonalenia. W formie dyskusji i konsensusu uda się znaleźć wyjście, które będzie satysfakcjonować wszystkich zainteresowanych Związku

oraz mieszkańców. Budowanie nowego systemu musi potrwać i trzeba przede wszystkim chcieć coś zmienić. Dziękuję.

Eugeniusz.....

- W tej chwili jestem emerytem, ale podczas przetargu byłem doradcą firmy Warbus. Komunikacja miejska na terenie Jastrzębia w porównaniu do kraju i Europy jest bardzo dobra. Jest to jedna z lepiej funkcjonujących komunikacji miejskich na tle Niemiec, Francji, Holandii. Organizacja i funkcjonowanie bardzo dobre. Z kosztami można polemizować. Warszawa dopłaca do jednego mieszkańca 1000 zł rocznie. Średnia w Polsce tj. od 0-500 zł. Koszt w Jastrzębiu wg moich wyliczeń tj. ok 150 zł. Komunikacja jest zorganizowana dobrze. Miasta dopłacają od 50-70%. Z przerażeniem słucham wypowiedzi gdyż przedstawia się komunikację jak by był zła, fatalna. Autobusy, jeżdżą czyste, nowoczesne, regularnie. MZK jest to najnowocześniejsza forma funkcjonowania komunikacji w Europie.

Jan Huzarewicz

- Wszystkie informacje o firmie Warbus zasięgaliśmy od naszych kolegów ze związków zawodowych w Polsce bądź z Internetu. Serdecznie Pani Prezydent i wszystkim Radnym dziękuję za pomoc. Proszę o podtrzymanie uchwały. Jeżeli jest możliwość współpracy to współpracujcie , ale tak żeby to miało zdrowe zasady. Dziękuję.

Ad.9

Wolne głosy i wnioski

Damian Gałuszka

- Wpłynął jeden wniosek Radnego Andrzeja Matusiaka. Panią Przewodniczącą uchwał i wniosków proszę o odczytanie wniosku.

Iwona Rosińska odczytała wniosek radnego Andrzeja Matusiaka w sprawie przedstawienia przez Prezydenta Miasta pisemnej informacji o koncepcji zorganizowania komunikacji w mieście Jastrzębie-Zdrój oraz komunikacji z gminami ościennymi i w jaki sposób zapewniona zostanie obsługa przez PKM łącznie z utrzymaniem miejsc pracy pracowników PKM.

Za – 8, przeciw – 3, wstrzymujących się - 2

Damian Gałuszka

- Stwierdzam, że Rada Miasta przyjęła wniosek większością głosów.

Karta z wynikami głosowania imiennego stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu.

Ad. 10

Zakończenie obrad Sesji.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta – Damian Gałuszka.

Zamykam obrady XII Sesji Nadzwyczajnej Rady Miasta.

Protokołowała
Monika Dulewicz